

Wyrok z dnia 4 listopada 2004 r.

I PK 463/03

Opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia za projekt racjonalizatorski samo przez się nie stanowi czynu niedozwolonego powodującego szkodę wynikającą ze zmian w systemie podatkowym.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2004 r. sprawy z powództwa Mieczysława T. przeciwko Kopalniom i Zakładom Przetwórczym Siarki S. w T. w likwidacji o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 8 maja 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2002 r. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa Mieczysława T. przeciwko Kopalniom i Zakładom Przetwórczym Siarki „S.” w T. w likwidacji o zapłatę kwoty 21.642,40 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.171,77 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 1994 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 550 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd Okręgowy ustalił, iż projekt racjonalizatorski pod nazwą „modernizacja systemu opomiarowania rozliczeniowego energii elektrycznej w stacjach GPZ-1 i GPZ w M. dla zmniejszenia kosztów zakupu energii”, decyzją pozwanego, jako projekt racjonalizatorski został przyjęty do stosowania. Projekt ten polegał na wymianie istniejącego opomiarowania na nowocześniejsze, produkcji firmy L.G., w zakresie możliwości sumowania zakupionej mocy i energii w układzie wielostrefowym z uwzględnieniem rozliczenia w czasie rzeczywistym per saldo energii wprowadzonej (sprzedanej) do sieci E. z produkcji własnej i następnie odkupionej. W myśl opraco-

wania i wyliczeń autorów efekty ekonomiczne miały wynikać ze zmiany parametrów przyłączy sieci E. i cen zakupu energii elektrycznej oraz z likwidacji sprzedaży energii do sieci. W obowiązującym wówczas systemie rozliczeń energia wyprodukowana przez „S.” i wprowadzona do sieci E., była przez E. kupowana i następnie sprzedawana „S.”. Różnica cen była niekorzystna dla „S.”, a korzystna dla „E.”. Pomysł twórców miał ten stan rzeczy wyeliminować. W ich zamierzeniu efekty (oszczędności) nie miały więc polegać na zmniejszeniu zużycia energii czy kosztów materialnych jej produkcji, ale na zmniejszeniu globalnej mocy umownej (zamówionej), zmniejszeniu globalnej mocy obrachunkowej, likwidacji opłat za zużycie energii biernej, ujednoczeniu taryfy cen dla zakupu energii czynnej, likwidacji sprzedaży energii elektrycznej dla sieci E. po cenach niższych i jednocześnie w tym samym czasie zakupu „tej samej energii” po cenach wyższych na innych przyłączach. Po dokonaniu koniecznych uzgodnień w Zakładzie Energetycznym oraz zakupie przez pozwane przedsiębiorstwo aparatury pomiarowej firmy L.G., do dnia 15 lipca 1992 r. połączono i skojarzono aparaturę pomiarową z obu stacji, tj. GPZ-I i GPZ M., kończąc w ten sposób realizację wniosku racjonalizatorskiego. Z dniem 1 października 1992 r., rozpoczęto naliczać efekty dla ustalenia wynagrodzenia należnego autorom wniosku. Bezsporną okazała się okoliczność, iż pierwszy okres rozliczeniowy kończy się z dniem 30 września 1993 r., a drugi z dniem 30 września 1994 r. Zgodnie z opinią biegłego Bogdana D., Sąd przyjął, iż dla wyliczenia efektów z wdrożenia projektu współautorstwa powoda niezbędne jest ustalenie efektów będących wynikiem myśli twórczej ich rozwiązania. Według Sądu Okręgowego „nowością” było zastosowanie sumatora bilansującego energię w poszczególnych strefach, było to twórcze przystosowanie dla potrzeb zakładu znanego rozwiązania i urządzenia. Do efektów zastosowania projektu zaliczono korzyści wynikające z zastosowania funkcji sumatora bilansującego energię w poszczególnych strefach, eliminującego niekorzystną sprzedaż energii do sieci E., ze sprzedaży energii do Kopalni M., oraz z obniżenia mocy zamówionej i obrachunkowej, w części wynikającej z zastosowania sumatora bilansującego. Do takich efektów uwzględnianych przy obliczaniu należnego twórcom wynagrodzenia nie można natomiast zaliczyć korzyści wynikających z ujednoczenia taryfy zakupowej i z obniżenia mocy zamówionej i obrachunkowej w części wynikającej z zastosowania typowych sumatorów mocy oraz z tytułu likwidacji opłat za zużycie energii biernej z uwagi na symboliczny rozmiar. Sąd uwzględnił ustalenie, że bezpośrednio przed wdrożeniem projektu i niezależnie od niego prowadzono w pozwanym przedsiębior-

stwie określone działania w kierunku wyeliminowania niekorzystnej sprzedaży do E. energii wyprodukowanej we własnej elektrowni. Nie była sporna między stronami ilość energii elektrycznej pobranej i oddanej na poszczególnych przyłączach, szczegółowo wyliczona w opinii biegłych. Stawki opłat za zakupioną w okresie rozliczeniowym energię elektryczną były sztywne i wynikały z cenników Ministerstwa Finansów. Ceny sprzedaży energii do sieci ustalono w oparciu o stosowną informację uzyskaną w Zakładzie Energetycznym. Taryfą do rozliczeń na okres 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1992 r. była taryfa A3, a za pozostały okres, do 30 września 1994 r., taryfa A23 (w związku ze zmianą taryf). Sąd Okręgowy w ślad za opinią biegłego Bogdana D. przyjął jednak, że począwszy od 1 grudnia 1992 r., w związku z gwałtownie pogarszającą się sytuacją pozwanego przedsiębiorstwa, skutkującą znacznym obniżeniem ilości zakupionej energii, bez względu na wdrożenie przedmiotowego projektu, i tak doszłoby do zmiany taryfy na taryfę A21. Wychodząc z powyższych przesłanek Sąd Okręgowy ustalił, że efekt netto (stanowiący różnicę pomiędzy efektem brutto i nakładami) za oba okresy rozliczeniowe wyniósł łącznie 5.130.975.267 zł (przed denominacją). Wynagrodzenie twórców stanowi 5% efektu netto i wynosi 256.548.763 zł (przed denominacją). Udział powoda Mieczysława T. w tym wynagrodzeniu wynosił 29%, co po denominacji, za pierwszy okres rozliczeniowy daje kwotę 3.161,12 zł, a za drugi okres kwotę 235,63 zł (4.043,16). W tej sytuacji powodowi należy się dalsza kwota w wysokości 2.171,77 zł z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 1994 r. Sąd Okręgowy przy wyliczeniu efektów posłużył się metodą przyjętą w opinii biegłego Bogdana D. opartą na założeniu, że trzeba brać pod uwagę stan jaki by istniał gdyby projektu nie wdrożono. Sąd nie podzielił natomiast stanowiska powoda opierającego się na założeniu, że pozwane przedsiębiorstwo pozostałoby nadal przy archaicznym systemie rozliczeń za energię elektryczną i nie spowodowałoby - bez przedmiotowego projektu - zmiany tego systemu.

Wyrok powyższy, w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, został zaskarżony apelacją powoda, który zarzucił: 1) naruszenie art. 415 k.c. przez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powodowi nie przysługuje roszczenie o naprawienie szkody odpowiadającej wielkości zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, potrącaney przez płatnika od wynagrodzenia za projekt racjonalizatorski, 2) § 10 ust. 3 i następnym załącznika do zarządzenia Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. (M.P. Nr 12, poz. 87) przez przyjęcie, że projekt powoda był stosowany łącz-

nie z innymi projektami lub przedsięwzięciami techniczno-organizacyjnymi przez co przynosi on efekty łączne, 3) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, 4) naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy: a) przez niedopuszczenie dowodu z zeznań świadków S.K. i Z.L., b) art. 232 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii nowego biegłego, a w szczególności instytucji naukowo-technicznej wobec prezentowania diametralnie różnych stanowisk przez biegłych sądowych w zakresie mającym podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, c) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że projekt nie przynosi efektów w zakresie ograniczenia mocy umownej i obrachunkowej oraz że w przypadku niezastosowania projektu powoda, pozwany stosowałby taryfę A21, d) art. 386 § 5 k.p.c., przez pominięcie przez Sąd Okręgowy oceny prawnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny w odniesieniu do występowania w projekcie efektów łącznych, e) art. 158 § 1 k.p.c. w przedmiocie nieścisłości w protokole rozprawy, między innymi przez pominięcie treści pytań strony powodowej oraz twierdzeń i wniosków strony powodowej, a także uchylanie pytań kierowanych do biegłego, f) art. 98 § 3 k.p.c. przez nieuwzględnienie w zasądzonych dla powoda kosztach procesu kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę.

Apelacja powoda zawierała wniosek o uzupełnienie postępowania dowodowego przez dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków Zdzisława L. i Stanisława K. na okoliczność określenia rodzaju taryfy jaką stosowałby pozwany w okresach obliczeniowych w przypadku niezastosowania projektu powoda oraz czy zastosowanie projektu wpłynęło na ujednoczenie taryf zakupowych i ograniczenie opłat za moc zamówioną i obrachunkową. Ewentualnie powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2003 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację powoda oraz nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną.

Sąd Apelacyjny uznał, że wszystkie zarzuty apelacji są bezzasadne. W odniesieniu do zarzutów dotyczących zakresu postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny podkreślił, że możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu należy wykluczyć w sytuacji, gdy strony są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. W sytuacji, gdy powód nie był zadowolony z wyników postępowania dowodowego i nadal podtrzymywał swoją tezę, iż projekt racjonalizatorski przynosi pozwanemu efekty w

zakresie zniżki opłat za moc umowną i obrachunkową oraz że pozwana w okresach obliczeniowych nadal stosowałaby taryfę A23, powinien zgłosić na te okoliczności odpowiedni wniosek dowodowy, czego jednak nie uczynił. W sytuacji, gdy w przewidzianym do tego postępowaniu powód nie zgłosił dalszych dowodów, to nie może on następnie zarzucać naruszenia art. 232 k.p.c. Ponadto powód nie wykazał, że nie mógł wnioskowanego dowodu powołać przed Sądem pierwszej instancji ani też, że potrzeba jego powołania wynikała później. Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 381 k.p.c., oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii nowego biegłego. Podzielając zasadność oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dotyczącego świadków Stanisława K. i Zdzisława L. Sąd Apelacyjny wskazał, że powód domagał się powołania tych świadków na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych, które były przedmiotem opinii biegłych. Wobec niewykazania w apelacji, iż potrzeba powołania tego wniosku wynikała później Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. także ten wniosek oddalił.

Rozważając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd stwierdził, że wbrew zarzutowi Sąd pierwszej instancji ocenił wiarygodność i moc zgromadzonych w sprawie dowodów, według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd ten przeanalizował poszczególne dowody w konfrontacji z pozostałymi i wyjaśnił z jakich względów, budując podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia, oparł się na opinii biegłego Bogdana D.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, podniesiono w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, że rozpatrywany projekt racjonalizatorski polegał na stworzeniu nowego rozwiązania o charakterze technicznym, niebędącego wynalazkiem lub wzorem użytkowym, a dotyczącego sposobu pomiaru i kontroli, które to rozwiązanie przyniosło wymierny efekt ekonomiczny o charakterze oszczędnościowym (por. art. 79 lit. c ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości, Dz.U. Nr 43, poz. 272 w brzmieniu obowiązującym w dacie wdrożenia projektu do stosowania). Istotą unormowań zawartych w powołanych w apelacji przepisach § 10 i § 11 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. było określenie sposobu ustalenia wielkości efektów uwzględniającego wyłącznie efekty wywołane stosowaniem projektu, a więc z eliminacją tych, których przy uwzględnieniu zasad przyczynowości z projektem połączyć nie można. Na gruncie rozpoznawanej sprawy istotnym utrudnieniem była konieczność uwzględnienia czynników o charakterze obiektywnym (istotnej zmiany warunków ekonomicznych w jakich znalazło się pozwane przedsię-

biorstwo bezpośrednio po przyjęciu projektu do stosowania) oraz przyjęcia w związku z tym pewnych założeń o charakterze hipotetycznym (chodziło o założenie, że w nowej sytuacji ekonomicznej pozwane przedsiębiorstwo zachowując się racjonalnie przyjęłoby określone rozwiązanie oszczędnościowe, również w sytuacji, gdyby przedmiotowy projekt nie znalazł zastosowania). Zaakceptowana przez Sąd opinia biegłego Bogdana D. czynniki te uwzględniła w sposób należyty, adekwatnie do realiów gospodarczych w jakich działało pozwane przedsiębiorstwo. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko to zasługuje na pełną aprobatę. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wnioski prawne jakie wyciągnął Sąd pierwszej instancji z ustaleń faktycznych, poczynionych w oparciu o opinię biegłego D., nie dają się skutecznie zakwestionować z punktu widzenia powołanych w apelacji przepisów prawa. Co do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 415 k.c. przez nieuwzględnienie straty powoda wynikającej z niewypłacenia mu wynagrodzenia w czasie, w którym nie podlegało ono podatkowi dochodowemu. Sąd Apelacyjny podkreślił, że samo opóźnienie w zapłacie należnego powodowi wynagrodzenia nie może być utożsamiane z winą w rozumieniu przepisów o czynach niedozwolonych. Ponadto pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za dokonane przez ustawodawcę zmiany systemu podatkowego.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego kasację złożył powód, wnosząc o uchylenie tego wyroku w całości oraz o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji (w części dotyczącej pkt II i III) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, w tym również orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1) art. 415 k.c. - przez jego niezastosowanie w zakresie roszczenia powoda o naprawienie szkody wynikającej stąd, że gdyby pozwany zapłacił powodowi należne mu wynagrodzenie w dniu jego wymagalności, powód nie poniósłby szkody z tytułu podania tego wynagrodzenia obowiązkowi podatkowemu, 2) § 10 ust. 3 i § 11 załącznika do zarządzenia MKUPNTiW z dnia 31 stycznia 1986 r. w związku z art. 382 § 2 k.p.c. przez usankcjonowanie stanowiska Sądu pierwszej instancji przez Sąd Apelacyjny, że projekt powoda był stosowany łącznie z innymi projektami lub przedsięwzięciami techniczno-organizacyjnymi przez co przynosi on efekty łączne; 3) art. 83 oraz art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości przez ich błędną wykładnię. Zdaniem skarżącego, projekt racjonalizatorski nie będąc wynalazkiem może zawierać wszelkie zapożyczenia elementów znanych rozwiązań, które w

twórczym zestawieniu dają nowe i przydatne do stosowania rozwiązania w przedsiębiorstwie, poddane obowiązkowi wynagrodzenia.

Procesowa (por. art. 393¹ pkt 2 k.p.c.) podstawa kasacji zawiera zarzuty naruszenia: a) art. 382 k.p.c. w związku z art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., w związku z art. 316 k.p.c., przez odmowę dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego i zamknięcie przez Sąd rozprawy mimo braku dostatecznego wyjaśnienia sprawy oraz wydanie orzeczenia wbrew stanowi rzeczy istniejącemu w chwili zamknięcia rozprawy, z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, b) art. 386 § 6 k.p.c., przez orzeczenie wbrew ocenie prawnej i wskazaniom co do dalszego postępowania wyrażonym w uzasadnieniu poprzednio wydanego w sprawie drugiej instancji wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 września 1999 r. [...] uchylającego wydany w pierwszej instancji wyrok w części oddalającej powództwo i przekazującego sprawę Sądowi pierwszej instancji do jej ponownego rozpoznania, c) art. 382 k.p.c. w związku z art. 224 § 1 k.p.c., przez rozstrzygnięcie w sprawie mimo braku wyjaśnienia przed Sądem pierwszej instancji, czy ZPZ „M.” faktycznie uległ likwidacji w trzecim kwartale 1993 r., czy też funkcjonował co najmniej do końca drugiego okresu rozliczeniowego, czy ceny zakupu energii od energetyki zawodowej przyjęte do obliczeń przez biegłego, na których oparł swe orzeczenie Sąd Okręgowy zawierają wszystkie składniki opłat, czy pozwany sprzedawał kopalni Machów energię własną, d) art. 382 k.p.c. w związku z art. 224 § 4 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez przychylenie się do stanowiska Sądu pierwszej instancji odmawiającego przesłuchania świadków S.K. i Z.L.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Roszczenie, którego dochodził powód na podstawie art. 415 k.c., jest odrębne od pozostałych dochodzonych w sprawie roszczeń o zasądzenie od strony pozwanej wynagrodzenia za stosowanie projektu racjonalizatorskiego i odsetek za opóźnienie w zapłacie tego wynagrodzenia. W podstawie zaskarżonego wyroku w zakresie roszczenia opartego na art. 415 k.c. zawarte zostały ustalenia, że nie zachodzą przesłanki zastosowania tego przepisu. Za stratę powoda polegającą na poddaniu w drodze ustawodawczej - dochodu z tytułu wynagrodzenia za projekt racjonalizatorski podatnikowi dochodowemu nie ponosi odpowiedzialności pozwany. Strata ta nie wynikła bowiem z winy pozwanego (nie była zamierzona bezpośrednio ani objęta innym jego

zamiarem) i nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z opóźnieniem w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 361 k.c.). Podstawom wyroku, także dotyczącym braku okoliczności faktycznych, niezbędnych dla zastosowania art. 415 k.c. (winy nie szkody), wnoszący kasację przeciwstawia jedynie bezpodstawny pogląd, jakoby było oczywiste, że opóźnienie w realizacji zobowiązania pieniężnego samo przez się stanowi czyn niedozwolony i powoduje szkodę wynikającą ze zmiany w systemie podatkowym. Kasacja nie wyjaśniając takiego stanowiska całkowicie pomija to, że z tego samego zdarzenia (opóźnienie w spełnieniu zobowiązania pieniężnego) skarżący dochodził i uzyskał (w zakresie uwzględnionego powództwa) zaspokojenie roszczenia odsetkowego opartego na przepisach określających odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązania dotyczącego świadczenia pieniężnego (por. zwłaszcza zasadę wynikającą z art. 481 k.c.).

Jeżeli chodzi o przedstawione w kasacji zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie dochodzonego przez powoda wynagrodzenia za projekt racjonalizatorski, to bezpodstawność tych zarzutów wynika stąd, że chociaż skarżący powołuje się na błędną wykładnię, to tak określony zarzut uzasadnia nieadekwatnie, przez porównywanie (subsumcję) norm prawnych, nie z podstawami zaskarżonego wyroku, ale z twierdzeniami faktycznymi powoda, które nie zostały potwierdzone wynikami procesu i nie zostały przez Sąd ustalone. Pozostając natomiast na gruncie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, której ustaleniami Sąd Najwyższy jest związany (por. art. 393¹¹ § 2 k.p.c.), należy stwierdzić, że podstawa prawna zaskarżonego wyroku dokładnie spełnia wyrażone w kasacji założenia interpretacyjne wskazanych przepisów. Tak więc w odniesieniu do wskazanych w kasacji art. 83 oraz art. 85 ust. 2 ustawy o wynalazczości zaskarżony wyrok odpowiada interpretacji tych przepisów, na które powołuje się skarżący. W szczególności z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że Sąd określał istotę i zakres rozwiązania wynalazczego, o które w sprawie chodzi, według cech projektu racjonalizatorskiego, nie wymagając spełnienia warunków wynalazku (por. wskazane wyżej przepisy oraz art. 10 ustawy o wynalazczości). W szczególności dotyczy to elementu nowości, który był rozpatrywany w odniesieniu do stanu pozwanego przedsiębiorstwa, a nie do obiektywnego stanu techniki; tak samo wymagania w zakresie elementu twórczości były odnoszone do konkretnej sytuacji przedsiębiorstwa bez kwestionowania zasady, że projekt racjonalizatorski może polegać na twórczym przystosowaniu znanych rozwiązań do potrzeb przedsiębiorstwa. Uwagi podobne do powyższych, odno-

szą się także do przepisów prawa materialnego zastosowanych w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do przesłanek należnego powodowi wynagrodzenia, w szczególności zakresu efektów uzyskanych przez stosowanie przedmiotowego projektu. Jeżeli chodzi o ocenę prawną zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji, taką samą jak ustalenia Sądu pierwszej instancji, to opiera się ona na zastosowaniu obowiązujących w czasie stosowania projektu przepisów ustawowych, w szczególności art. 98 ust. 2 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości. W związku z tym nie budzi zastrzeżeń zasadnicze założenie tej oceny prawnej, że podstawą do ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia nie były jakieś efekty zobiektywizowane, które wyliczyli zainteresowani twórcy według danych z chwili opracowania projektu, lecz wyłącznie „efekty uzyskane przez stosowanie projektu wynalazczego”. Chodziło przecież - na tle spornych stanowisk stron procesu - o wyjaśnienie skonkretyzowanego stanu faktycznego, o uchwycenie rzeczywistych „efektów” wynikających z istoty i zakresu projektu, z tego, że ten projekt był zastosowany przez przedsiębiorstwo znajdujące się w określonej kondycji w określony konkretnie sposób i jakie wówczas z tego wyniknęły korzyści. Należało więc - tak jak to zrobiły Sądy - wyjaśnić skonkretyzowany co do warunków przedsiębiorstwa, w czasie stosowania projektu rzeczywisty stan uzyskanych efektów pozostających w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym ze stosowaniem projektu. Dla tego uzasadnionego celu słusznie uwzględniono okoliczności dotyczące zakresu działalności gospodarczej przedsiębiorstwa diametralnie innego od stanu rzeczy z chwili poprzedzającej zastosowanie projektu.

Nie ma racji skarżący, który nie kwestionując ustawowych podstaw prawnych zaskarżonego wyroku, zarzucił naruszenie wskazanych w kasacji przepisów aktu wykonawczego, który określa zasady podziału efektów uzyskiwanych z równoczesnego stosowania kilku projektów (§ 10 ust. 3 załącznika do powołanego zarządzenia z dnia 31 stycznia 1986 r.). Zarzut ten jest bezpodstawny, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz z uzasadnienia poprzedzającego ten wyrok orzeczenia Sądu pierwszej instancji jasno wynika, że Sądy w żadnym razie nie przyjmowały sytuacji stosowania kilku projektów i występującej w związku z tym potrzeby dokonania odpowiedniego podziału efektów wynikających ze stosowania oprócz projektu przedmiotowego, jakiegoś jeszcze innego. Takiej sytuacji nie było, natomiast - o czym już wyżej była mowa - Sądy szczegółowo wyjaśniały to, jak w konkretnych warunkach zastosowania jego jedyne projektu, którego powód był współautorem,

ustalić tego efekty z wyłączeniem skutków niezależnych od projektu, a wynikających ze zwykłego toku funkcjonowania przedsiębiorstwa, a zwłaszcza jego działań organizacyjnych i związanych z istotną zmianą warunków ekonomicznych przedsiębiorstwa. Wbrew zarzutowi kasacji, oderwanej bezzasadnie od podstawy zaskarżonego wyroku, ocena prawna tego wyroku jest odpowiednia do wskazanego w kasacji § 11 załącznika do zarządzenia z dnia 31 stycznia 1986 r., w którym zawarte są dyrektywy takiego obliczenia efektów ażeby eliminować czynniki niezwiązane ze stosowaniem projektu wynalazczego, w szczególności zmiany wprowadzone w wyniku stosowania innych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych.

Bezzasadne są również zarzuty „procesowej podstawy” kasacji (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.). Zasadniczej wadliwości postępowania sądowego upatruje skarżący w tym, że nie zostali przesłuchani - wnioskowani przez powoda - świadkowie S.K. i Z.L. oraz że Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził z urzędu dowodu z opinii kolejnego biegłego. Rozpatrując ten zarzut w kontekście wskazanych w kasacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (art. 382, art. 224 § 1, art. 233 § 1, art. 316, art. 224 § 4) trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że to nie te przepisy stanowiły podstawę kwestionowanych rozstrzygnięć. Skarżący bezpodstawnie wskazuje na przepisy (w tym art. 224 § 4 k.p.c., którego nie ma w Kodeksie postępowania cywilnego), których rozpatrywanie miałyby sens dopiero po wykazaniu, że wadliwe były kwestionowane postanowienia dowodowe. Wskazanymi wnioskami dowodowymi Sąd drugiej instancji zajmował się - jak to przedstawiono w części wstępnej niniejszego uzasadnienia - na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 381 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów, po stwierdzeniu bezzasadności zarzutów apelacji dotyczących oddalenia wniosku powoda o przesłuchanie dwóch wskazanych świadków i dotyczących nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, Sąd Apelacyjny apelację powoda, jako bezzasadną oddalił. Ponadto na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku - na podstawie art. 381 k.p.c. - Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli kasacja nie zarzuca naruszenia przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięć o dowodach, o które chodzi skarżącemu, to - ze względu na rozpatrywanie przez Sąd Najwyższy sprawy w granicach skonkretyzowanych podstaw kasacji (por. art. 393¹¹ § 1 k.p.c.) - bezprzedmiotowe jest rozpatrywanie hipotetycznych konsekwencji gołosłownego twierdzenia skarżącego jakoby pominięte dowody mogły mieć znaczenie dla wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. Z kolei, jeżeli kasacja uniemożliwia rozpatrzenie kwe-

stii dotyczącej zakresu postępowania dowodowego, to nie mają żadnego oparcia bezzasadne zarzuty co do rzekomego niewyjaśnienia sprawy oraz naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 382 k.p.c. nakazującego orzekanie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Wreszcie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. poprzez rzekome naruszenie oceny prawnej, którą zawiera wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 września 1999 r. Kwestia ta, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 20 listopada 2002 r., była rozpatrywana przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym kasacją wyroku. Sąd ten w przekonywającym wywodzie stwierdził, że Sąd Okręgowy nie naruszył wcześniejszej oceny prawnej Sądu drugiej instancji zalecającej zintegrowane (łączne) ustalenie korzyści uzyskanych przez pozwane przedsiębiorstwo na skutek zastosowania projektu, którego powód był współautorem. Kwestia ta wiąże się z problemem wynikającym z oceny zarzutów materialnoprawnej podstawy kasacji. Odwołując się do uwag dotyczących tej podstawy należy stwierdzić, że po pierwsze, ocena prawna zaskarżonego wyroku jest zgodna z prawem materialnym, po drugie, nie narusza ona istoty wcześniejszej oceny prawnej. W zaskarżonym wyroku zachowano bowiem zasadę ustalenia efektów z zastosowania przedmiotowego projektu, bez ograniczania jego zakresu, natomiast uwzględniono tylko te korzyści uzyskane przez przedsiębiorstwo, które rzeczywiście na zasadzie związku przyczynowo - skutkowego należało z tym projektem łączyć. Wreszcie, w związku z tym zarzutem kasacji należy zauważyć, że naruszenie art. 386 § 6 k.p.c., które nie spowodowałoby niezgodności wyroku z prawem, nie mogłoby stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1998 r., I CKN 595/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 211).

Uznając bezzasadność kasacji Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 393¹² k.p.c.

=====